

PANI PREZESOWA





**Teatr Powszechny
im. Jana Kochanowskiego**

**26 - 600 Radom
Plac Jagielloński 15
tel. kasy - (0 48) 36 213 66**

e-mail: teatr@radom.net

Biuro Obsługi Widzów

Jolanta Janus (kierownik), Maria Kaim (kasjerka), Lidia Pałasz (kasjerka)

Kierownik widowni

Sabina Kamińska

Kierownik techniczny

Tadeusz Kobiałka

Pracownia elektroakustyczna

Marek Zielonka (kierownik), Michał Kolasa, Dariusz Kowalczyk,
Sylwester Krawczyk, Henryk Paniec, Tomasz Świątkowski

Pracownia malarsko-modelatorska

Wojciech Weryk (kierownik), Alicja Zawadzka

Pracownia krawiecka

Jerzy Oracz (kierownik), Teresa Dudela, Anna Wilk

Pracownia stolarska

Czesław Lew (kierownik), Tadeusz Fajdek

Pracownia fryzjersko-perukarska

Bogumiła Ciecieląg (kierownik), Maria Opozda

Pracownia tapicerska

Krzysztof Szalapski

Pracownia ślusarska

Roman Kucharczyk (kierownik), Franciszek Ambroziewicz

Maszyńscy sceny

Janusz Młynarczyk (główny brygadier), Waldemar Dolega, Artur Fajdek,
Tadeusz Maciąg (rekwizytor), Bogdan Zawistowski

Garderobiana

Halina Młynarczyk

Koordynator pracy artystycznej

Andrzej Bieniasz

Sekretariat i dział kadr

Wioletta Aderek

Księgowość

Irena Kucharska (główny księgowy), Alicja Warylak (kasjerka),

Marzena Woskowicz

Administracja

Dorota Duźbabel

Magazyny

Wiesława Pietrasik

Zaopatrzenie

Zbigniew Wolszczak

Pralnia

Krystyna Szostek

Redakcja i projekt programu

Dorota Kolano

Grafika na okładce

Małgorzata Treutler

Dyrektor naczelny i artystyczny
Linus Marijus Zaikauskas

Zastępca dyrektora
Lech Stachurski

Charles Maurice Hennequin (1863 – 1926)

Pochodził z artystycznej rodziny, jego dziadek był malarzem i rzeźbiarzem, a stryj Alfred prozaikiem i dramaturgiem. To właśnie Alfred pozostawił tradycję tzw. „hennequinades”, w których głównym elementem dekoracji stały się drzwi, a tych było na scenie coraz więcej, co umożliwiała błyskawiczne pojawianie się i znikanie postaci.

Charles Maurice swoją karierę zaczął jako dziennikarz, zaś w teatrze zadebiutował w 1882r. Napisał kilkadziesiąt fars, krotkowieł, wodewilów i komedii dla paryskich teatrów bulwarowych. Najbardziej znane tytuły to: *W raj*, *Rozkosze domowego ogniska*, *Żona pana komisarza*, *20 dni kozy*, *Wojna z żonami*, *Ostrożnie*, *Anetko*, *Dzidziuś*, *Kłamczucha*, *On i jego sobowtór*. Wiele utworów stworzył w modnych wówczas spółkach autorskich. I tak wspólnie z klasykami komedii bulwarowej powstały: *Niezawodny system* (napisana z G. Feydeau), *Najlepsza z kobiet*, *Panna służąca*, *Pigułki Herkulesa*, *Rodzina Bolero*, *Wazon japoński*, *W jaskini Iwa* (napisane z P. Bilhaudem), *Wakacje małżeńskie*, *Koralia i spółka*, *Miejsca dla kobiet*, *W pułapce* (we współpracy z A. Valabreque), *Raj zamknięty*, *Królowa z Biarritz* (z R. Coolus'em), *Sekretarz*, *Duch opiekuńczy* (z A. Bisson'em), *Sobowtór* (z G. Duvałem), *Ulubieniec kobiet* (z J. Mitchell'em), *Lili* (z A. Millaudem), *Patachon* (z H.- F. Duquesnelem).

We współpracy z P. Véberem, która rozpoczęła się w 1903r., napisał m.in.: *Florette i Patapon*, *Czy jest co do ocalenia*, *Chrześniak wojenny*, *Milcz serce*, *Noblesse oblige*, *Codziennie o 5-tej*, *Nie kłam kochanie*, *Wykapany tata*.

Pierre Véber (1869 – 1942)

Autor powieści, opowiadań ironicznych, skeczów i scenek satyrycznych, współautor komedii bulwarowych. Protoplasta całej dynastii humorystów, jego synowie pisali scenariusze i dialogi filmowe, a wnuk Francis tworzył farsy dla powojennego teatru francuskiego.



Henri Toulouse-Lautrec
Tancerka Cha-u-Kao, 1895



Henri Toulouse-Lautrec
Tańcząca Jane Avril, 1892



Henri Toulouse-Lautrec
Yvette Guilbert

Jerzy Jurandot (1911 – 1979)

Autor utworów satyrycznych, piosenek do filmów, tekstów rewiowych (m.in. *Niech żyje młodość!*, *Na przednówku*), komedii (*Rodzinka*, *Takie czasy*, *Trzeci dzwonek*, *Dziewiąty sprawiedliwy*, *Pamiętkowa fotografia*, *Rachunek nieprawdopodobieństwa*) i komedii muzycznych (*Mąż Foltasiówny*, *Miss Polonia*, *Prawo pierwszej nocy*). Wraz z żoną – Stefanią Grodzieńską – napisał utwór dramatyczny *Ballada o tamtych dniach*. Wydał też powieść *Operacja „Sodoma”* czyli *Dziewiąty sprawiedliwy* i stworzył scenariusze filmów: *Mąż swojej żony*, *Jutro premiera*, *Przygoda z piosenką* (współautor: S. Bareja).

Od 1929r. współpracował z kabaretami i prasą satyryczną. Był kierownikiem literackim kabaretów: *Cyrulik Warszawski*, *Małe Qui Pro Quo*, a także teatrzyku rewiowego w getcie warszawskim. W 1945r. w Łodzi zorganizował Teatr Miniatur *Syrena* (później pod nazwą *Teatr Syrena*), który w 1948r. został przeniesiony do Warszawy. W latach 1945 - 1950 i 1955 - 1957 był jego kierownikiem artystycznym. W latach 1952 - 1955 pełnił funkcję dyrektora *Teatru Satyryków* w Warszawie. W następnych latach zajmował się wyłącznie pracą literacką, współpracując z radiem, telewizją, pismami satyrycznymi. Wydał tom wspomnień *Dzieje śmiechu*.

Dzięki adaptacji Jerzego Jurandota, a zwłaszcza dowcipnym, świetnie napisanym piosenkom *Pani prezesowa* w dalszym ciągu jest aktualna i w dalszym ciągu może bawić publiczność.

Warto chyba (...) widzowi, choćby dla uzupełnienia jego kultury teatralnej, przypomnieć sztuki na pewno lotu niższego, ale za to napisane z imponującą znajomością dramaturgicznego rzemiosła, blahe często sztuczki, które mimo to zapisały się trwale w historii teatru, choćby dzięki temu, że znakomicie napisane role pozwalały aktorom na tworzenie niezapomnianych kreacji.

Jerzy Jurandot

Jest to farsa niemal klasyczna, operująca po mistrzowsku całym aparatem farsy, wszystkimi jej *qui pro quo*, sześciorgiem drzwi, powabnym negliżykiem, dzwonkiem elektrycznym pod poduszką etc., etc, ale nie przestająca na mechanicznym piętrzeniu tych efektów. Jest tam i żdźbło satyry, i ten miły sceptycyzm, który nie gromi, nie piętnuje, ale uśmiecha się z ludzkich słabostek; jest dowcipnie ukazana podszełka celebryckiego biurokratyzmu. Jest wreszcie weselość, nieodparta weselość, (...) coś za bogactwo, coś za pełnia życia jest w tej literaturze francuskiej, jeżeli ten w istocie zaledwie do literatury roszcący sobie pretensje rodzaj repertuarowy wydaje takie klejnociki!

Tadeusz Żeleński – Boy

(...) Czy to znaczy, że farsa musi być głupia? Nie, nie musi. Ale także nie musi być mądra, cokolwiek by to miało w tym przypadku znaczyć. I wydaje się nawet, że akurat mądra być nie powinna. Na pewno zaś wiadomo tylko tyle, że ma być śmieszna – ale też jej śmieszność bywa szczególnego rodzaju. (...) Na pewno warunkiem elementarnym jest tu autentyczne poczucie humoru, którego nie zastąpi najlepsza recepta; tyle że z poczuciem humoru jest jak z talentem – cokolwiek chce się o nim bliżej powiedzieć, będzie bez sensu. A co poza tym? Winna być „bien faite”, ale to też wskazówka ogólnikowa, więc lepiej może ją porównać do pasjansa: znawcy przedmiotu twierdzą, że najlepsze są pasjanse dwutaliowe, o bardzo wysokiej liczbie możliwych kombinacji. I rzeczywiście, mechanizm farsy winien być na tyle zawikłany, by nie rozkręcił się do końca już w pierwszym akcie.

Małgorzata Szpakowska

Karierę ludzie robią
przez dobre znajomości,
za forszę, przez kobiety,
przez zbieg okoliczności.
I sprytem ją osiągnąć,
i kantem zrobić mogą –
karierę tylko trudno
jest zrobić prostą drogą.
Jest rozsądna dewiza,
szanowana przez wielu:
prosta droga najgorzej
prowadzi do celu.
Tak samo jest w miłości:
należy okłamywać,
i zwodzić i zawodzić,
maskować się i zgrywać.
I każdy sposób dobry,
gdy chce się zdobyć kogo.
Jedynie jak nie można:
nie można prostą drogą.
Gdy chcesz szczęścia w miłości,
licz się z tym, przyjacielu:
prosta droga najgorzej
prowadzi do celu.
W polityce tak samo:
są kruczki, są metody...
Podstępny są.
Szantaże.
I są tak zwane chody.
Przyjaciół wolno bujać.
I schlebiać wolno wrogom.
W polityce jedynie
nie wolno prostą drogą.
Dobrze wie, kto zasiada
w dygnitarskim fotelu:
prosta droga najgorzej
prowadzi do celu.

Jerzy Jurandot



Izabela Brejtkop



Danuta Dolecka



Danuta Fulde



Alina Kowalik



Iwona Piątek



Andrzej Bieniasz



Arkadiusz Detmer

CHARLES MAURICE HENNEQUIN

PIERRE VÉBER

PANI PREZESOWA

(La Présidente)

przekład, adaptacja, teksty piosenek
JERZY JURANDOT

muzyka
FRANCISZKA LESZCZYŃSKA

reżyseria
ZYGMUNT WOJDAN

scenografia
MAŁGORZATA TREUTLER

kierownictwo muzyczne
JADWIGA STĘPKOWSKA

choreografia
JULITTA ŁUBIŃSKA-ZIELIŃSKA

asystent reżysera
ANDRZEJ BIENIASZ

asystent choreografa
JAKUB GWIT

inspicjent
DANUTA FULDE

sufler
IWONA PIENIAŻEK

światło
DARIUSZ KOWALCZYK, MAREK ZIELONKA, SYLWESTER KRAWCZYK

dźwięk
HENRYK PANIEC, MICHAŁ KOLASA, TOMASZ ŚWIĄTKOWSKI

premiera
12 lutego 2000r., Duża Scena

obsada:

Tricointe, prezes sądu w Gray
LECH GWIT

Aurora, jego żona
DANUTA DOLECKA

Dyoniza, ich córka
ALINA KOWALIK

Pinglet, sędzia śledczy
JAROSŁAW KEMPA

La Moulaine, prokurator
JANUSZ LEŚNIEWSKI

Bouquet, ławnik sądowy
WOJCIECH ŁUGOWSKI

Zofia, służąca Tricointe'a
DANUTA FULDE

Gobette, gwiazda operetki
IZABELA BREJTKOP

Cyprian Gaudet, minister sprawiedliwości
JAROSŁAW RABENDA

Oktaw Rosimond, jego sekretarz
JAKUB GWIT

Mariusz, starszy woźny w ministerstwie
ANDRZEJ BIENIASZ

Franciszek, woźny
WOJCIECH ŁUGOWSKI

Biennasis, referent
EDWARD KUSZTAL

Dominik, portier hotelowy
ARKADIUSZ DETMER

Julcia, pokojówka
IWONA PIENIAŻEK

zespół muzyczny pod kierunkiem
JADWIGI STĘPKOWSKIEJ



Jakub Gwit



Lech Gwit



Jarosław Kempa



Edward Kusztal



Janusz Leśniewski



Wojciech Ługowski



Jarosław Rabenda

Przesądów teatralnych jest mnóstwo. Nie ma się co dziwić: na sukces, który jest celem i sensem pracy aktora i teatru, wpływa tak wiele czynników, że wprost nie sposób ich wszystkich ogarnąć; o powodzeniu lub niepowodzeniu decydują zresztą często rzeczy drobne, wręcz nieuchwytnie. A ileż to razy sukces lub klępa przychodzi wbrew logice, wbrew wszelkim przewidywaniom. Jedynym wytłumaczeniem staje się wówczas przesąd.

Za kulisami nie wolno gwizdać, bo się wygwizdże z teatru publiczność. Nie wolno gryźć pestek, bo się tę publiczność wygryzie. Egzemplarza sztuki nie wolno kłaść na łóżku (tapczanie, kanapie), a jeżeli podczas próby spadnie ze stołu na podłogę, należy go przed podniesieniem przydepnąć, bo inaczej sztuka będzie leżała. (...) Pecha przynoszą poza tym pawie pióra. (...) Wreszcie ludzie teatru wierzą, że przeprowadzka z jednej sali do drugiej może teatr zapeszyć, przerwać najlepszą nawet passę.

* * *

Gdzież te czasy, kiedy aktorzy byli na scenę ubierani od stóp do głów w zamian za reklamę w programie, gdy przed kurtynę wychodził Járosy i mówił:

– Jak państwo widzą, mam na sobie nowy piękny frak. A było to tak. Przyszedł do mnie pan Borkowski, Żurawia 27, i powiedział:

– Uszyję panu darmo nowy frak, ale pan za to powie ze sceny, że uszył go Borkowski, Żurawia 27.

A ja mu na to z oburzeniem:

– Nie, panie Borkowski, Żurawia 27, ja nie mogę powiedzieć, że ten frak uszył mi pan Borkowski, Żurawia 27, bo my w teatrze nie uznajemy tego rodzaju reklamy. Niech pan to sobie zapamięta, panie Borkowski, Żurawia 27!

Jerzy Jurandot, Dzieje śmiechu

Raz gdy swą armię cesarz wiódł,
zniecka poczuł wielki głód,
o głodzie jechał kilka mil,
gdy wtem gospodarzy ujrzął szyld.
Więc do marszałków rzekł: „pardon”
i ruszył ku niej szparko,
w ten sposób poznał babkę mą,
co była tam kucharką.
Kurczę pieczone,
kurczę pieczone,
sławny mej babki przepis,
nikt bardziej twórczo
nie skubał kurcząt,
nikt nie nadziewał lepiej!
Kurczę pieczone,
kurczę pieczone,
ceni je każdy smakosz,
a babka była
ładna i miła,
słowem delicia także.
Zjadł imperator
kurczę z sałatą,
nie mógł nachwalić się farszu,
a potem chrapkę
poczuł na babkę,
bo od miesiąca w marszu.
Na dalsze dzieje
spuśćmy zasłonę,
rzecz bowiem nieco zdrożna...
Kurczę pieczone
z Napoleonem,
kurczę pieczone z różną.
Czekało wojsko dzień i noc,
czekało ważnych zajęć moc,
czekały Wagram, Austerlitz –
cesarza nie wzruszało nic.
I wielkość Francji poszła w kąć
i plany świątoburcze,
bóg wojny przez trzy dni pod rządem
na obiad zjadał kurczę.

Jerzy Jurandot

Pani ma w sobie takie coś,
takie: uch! takie: ech!
takie jakieś coś,
coś, co przenika mnie na wskroś,
że aż brrr, że aż grzech,
takie: ech, psiakość!
sam nie wiem, co to jest:
uroda? urok? seks?
Sam nie wiem, jak i skąd
ten magnetyczny prąd...
Pani ma w sobie takie coś,
takie: uch! takie: ech!
takie coś, psiakość!

Ekscelencjo, nie wypada...
Gdzie zasada, że jak spiż?
Chcę zapomnieć o zasadach...
Nie wypada? Je m'en fiche!
Lecz minister to osoba,
którą kraj na oku ma...
Czy ja pani się podobam?
Tylko to jest ważne!

Bo pan ma w sobie takie coś,
takie: uch! takie: ech!
takie jakieś coś,
coś, co przenika mnie na wskroś,
że aż brr, że aż grzech,
takie: ech, psiakość!

Jerzy Jurandot



Henri Toulouse-Lautrec
Taniec w Moulin Rouge, 1890

Może dla ludzi spoza teatru będzie ciekawe, że alarmy o zaproszenia i run na kasę poprzedzają zawsze tylko udaną premierę. Jeżeli program będzie mało atrakcyjny, publiczność z góry wie i nie kwapi się. Skąd wie? To już zasługa poczty pantoflowej, jednej z najsprawniejszych i o najszerzym zasięgu instytucji. Wystarczy, że ktoś przypadkiem zobaczył kawałek próby, że aktor „puścił farbę” wobec swego znajomego lub że elektrotechnik teatralny powiedział coś narzeczonej – po kilku dniach już się rozeszło, już się urabia opinia, już z tą opinią przyjdą na premierę. (...) Tak, poczta pantoflowa to potęga!

* * *

Jest rzeczą bezsporną, że klimat kulis promieniuje w jakiś tajemniczy sposób na scenę, a o obliczu teatru decyduje ostatecznie nie co innego, tylko ta właśnie nieuchwytna „atmosfera”.

Jerzy Jurandot, Dzieje śmiechu

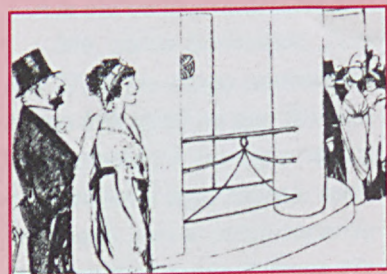
Prapremiera *Pani prezesowej* odbyła się 27 listopada 1912r. w teatrze Palais – Royal w Paryżu. Już w 1913r. zagrana została w Radomiu. 18 maja wystawił ją, w czasie występów gościnnych, Teatr Premier, składający się z aktorów warszawskich.

W 1913r. odbyła się też premiera w Teatrze Miejskim im. J. Słowackiego w Krakowie.

W okresie międzywojennym *Pani prezesowa* wielokrotnie była wystawiana, m.in. w teatrze Bagatela w Krakowie, teatrach Komedia, Praskim, Ateneum w Warszawie, Miejskim w Lublinie.

Tadeusz Żeleński – Boy, po krakowskiej premierze w 1920r., pisał: „*Pani prezesowa* stanowi, nawet wśród sztuk tego typu, prawdziwy „rekord śmiechu” i jest chyba ostatnim wyrazem komizmu, jaki farsa wyłącznie prawie „sytuacyjna” może osiągnąć.”

Po wojnie *Panią prezesową* przywrócił teatrom Jerzy Jurandot, nadając jej formę komedii muzycznej. Toteż grana była z powodzeniem zarówno przez teatry dramatyczne, jak i muzyczne.



Foyer teatru des Champs Elysées, 1913, rys. A. Faivre

21 stycznia 1947	Teatr Syrena w Łodzi reżyseria – Stanisława Perzanowska, scenografia – Jan Rybkowski, Marian Stępień
23 lipca 1947	Teatr Nowy i Komedia Muzycznej w Poznaniu reżyseria – Czesław Strzelecki, scenografia – Stanisław Jarocki
1947	Teatr im. S. Żeromskiego w Kielcach reżyseria – Hugon Moryciński
20 stycznia 1948	Teatr Miejski w Sosnowcu reżyseria – Ryszard Wasilewski, scenografia – Zygmunt Łopuszyński
1948	Teatr Polski we Wrocławiu reżyseria – Jerzy Walden, scenografia – Aleksander Jędrzejewski, Wiesław Lange
12 czerwca 1948	Teatr Polski w Szczecinie reżyseria – Henryk Lotar, scenografia – Tadeusz Rajkowski
21 października 1948	Teatr im. W. Bogusławskiego w Kaliszu reżyseria – Stanisław Skalski, scenografia – Edward Marszałek
10 października 1964	Teatr 7 ¹⁵ w Łodzi inscenizacja i reżyseria – Jadwiga Chojnacka, scenografia – Bolestaw Kamykowski
20 czerwca 1965 Elbląg	Teatry Dramatyczne im. S. Jaracza w Olsztynie i Elblągu reżyseria – Tadeusz Żuchniewski, scenografia – Teresa Ponińska
24 czerwca 1965	Teatr Polski w Bydgoszczy reżyseria – Zygmunt Wojdan, scenografia – Antoni Muszyński
5 czerwca 1966	Teatr Syrena w Warszawie reżyseria – Jadwiga Chojnacka, scenografia – Danuta i Szymon Kobylński
15 czerwca 1968	Teatr im. A. Mickiewicza w Częstochowie reżyseria – Andrzej Uramowicz, scenografia – Jerzy Szymański
13 listopada 1971	Operetka Dolnośląska we Wrocławiu inscenizacja i reżyseria – Halina Dzieduszycka, dekoracje – Janusz Tartyłło, kostiumy – Zuzanna Piątkowska
20 lipca 1974	Teatr Ziemi Mazowieckiej w Warszawie reżyseria – Andrzej Szczepkowski, scenografia – Teresa Ponińska
15 czerwca 1975	Miejski Teatr Muzyczny w Krakowie, Scena Operetkowa reżyseria – Halina Dzieduszycka, scenografia – Zuzanna Piątkowska
19 lutego 1977	Bałtycki Teatr Dramatyczny w Koszalinie reżyseria – Halina Dzieduszycka, scenografia – Szymon Kobylński
15 września 1979	Teatr Muzyczny w Poznaniu reżyseria – Henryk Olszewski, scenografia – Jędrzej Stępień
3 marca 1984	Teatr Ziemi Pomorskiej w Grudziądzu reżyseria – Krzysztof Wróblewski, scenografia – Małgorzata Treutler
21 stycznia 1988	Teatr Syrena w Warszawie reżyseria – Roman Kłosowski, scenografia – Antoni Tośta
15 lutego 1989	Opera i Operetka w Krakowie reżyseria – Kazimierz Rogowski, scenografia – Aleksandra Sell – Walter
16 września 1989	Teatr Dramatyczny w Gdyni reżyseria i scenografia – Janusz Tartyłło
10 marca 1990	Operetka Wrocławska reżyseria – Leon Langer, współpraca reżyserska – Krzysztof Tysnarzewski, scenografia – Jadwiga Mydlarska -Kowal

Sponsorzy Teatru:

SEITA



Seita

POWSZECHNE TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIOWE
ENERGO-ASEKURACJA S.A.



RADOMSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ
RADPEC S.A.

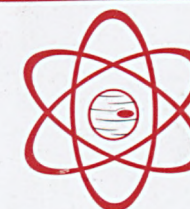


radpec S.A.

POWSZECHNY BANK KREDYTOWY S.A.
W WARSZAWIE; I ODDZIAŁ RADOM



COPY CON



COPY CON
INTERNET PROVIDER

14.04
14.04.01

